

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 maja 2025 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w Chrzanowie IV Wydziału Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 grudnia 2024 r., sygn. akt IV U 125/24,

**odmawia przekazania sprawy innemu Sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 44¹ k.p.c.**

[M.D.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chrzanowie postanowieniem z 30 grudnia 2024 r. zwrócił się z wnioskiem do Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o przekazanie sprawy z odwołania M.B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych O. w Chrzanowie z 17 maja 2024 r. znak [...] - ZAS - innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że „odwołująca się M.B. jest kuratorem sądowym w Sądzie Rejonowym w C., co więcej pomieszczenia Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tut. Sądu oraz pomieszczenia kuratorów w tut. Sądzie znajdują w tym samym budynku.

W ocenie tut. Sądu w odbiorze publicznym w tej sytuacji mogłaby istnieć uzasadniona wątpliwość co do bezstronności wszystkich sędziów i asesorów sądowych orzekających w Sądzie Rejonowym w C.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że do tut. Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przekazywane są podobne sprawy, jak chociażby przekazywane są sprawy sędziów sądów apelacyjnych, którzy pozywają swojego pracodawcę, tj. sąd apelacyjny, a pierwotnie właściwym do rozpoznania tej sprawy były sądy rejonowe podległe pod pozwany sąd apelacyjny. Podobnie sprawy ławników pozywających pracodawcę (innego niż sądy), ale mające być rozpoznane przez Sądy, w których ławnicy Ci orzekają.

Skoro w sprawach, o których mowa wyżej wątpliwości w opinii publicznej mogły stanowić konsekwencję kontaktów pomiędzy sędziami sądów z obszaru jednej apelacji i ich relacji zawodowych i służbowych, lub fakt, że sprawa dotyczy ławników w tamtejszych sądach, to tym bardziej stwierdzić należy, że wątpliwość w opinii publicznej może rodzić sytuacja, w której sprawa jednej z kuratorek orzekających w tut. Sądzie rozstrzygana jest przez osoby, w którym kurator ta ma relacje zawodowe i służbowe oraz w wielu przypadkach również koleżeńskie.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie tut. Sądu, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, by to Sąd Najwyższy podjął decyzję, do którego Sądu równorzędnego sprawa powinna zostać przekazana, a wystąpienie z wnioskiem jak w sentencji niniejszego postanowienia Sąd uznaje za potrzebne oraz zasadne”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny, gdyż nie przedstawia (nie wykazuje) niezbędnej potrzeby przekazania sprawy M.B. do rozpoznania przez inny sąd równorzędny.

Taki warunek wynika z art. 44¹ k.p.c. Zasadą jest zakończenie sprawy w sądzie właściwym, a wyjątkiem możliwość jej przekazania do innego sądu równorzędnego, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

W procedurze nie było instytucji wyłączenia sądu i nowa regulacji z art. 44¹ k.p.c. (z 2019 r.) nie oznacza fundamentalnej zmiany w tym zakresie.

To, że M.B. jest kuratorem sądowym w Sądzie Rejonowym w C. nie jest okolicznością wystarczającą do stosowania art. 44¹ k.p.c.

Wniosek o przekazanie sprawy nie podaje okoliczności, które wpływałyby na niezawisłość sędziego. Natomiast znajomość służbowa z kuratorem sądowym nie jest podstawą do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy, którą sędzia rozpoznaje samodzielnie, czy przekazania sprawy innemu sądowi z tego powodu. Znaczenie ma zatem wyrok zgodny z prawem, który może podlegać kontroli instancyjnej, w sprawie rozpatrzonej bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, co też ma pierwszorzędne znaczenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Dobra wymiaru sprawiedliwości nie można utożsamiać z eliminowaniem ewentualnego dyskomfortu po stronie sądu właściwego, czy strony postępowania, uzasadnionego wyłącznie układem stron procesu. Sam fakt, że wnioskodawca jest osobą rozpoznawalną w środowisku prawniczym w danym okręgu sądowym, nie może rzutować *per se* na zdolność sądu (sędziego) do zachowania obiektywizmu, jak i ze względu na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2024 r., III CO 1161/24).

Sumując, podstawa przekazania sprawy sądowi równorzędnemu z art. 44¹ k.p.c. nie jest dowolnie szeroka, bowiem klauzulę generalną dobra wymiaru sprawiedliwości, w tym w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, należy analizować w kontekście rozpoznawania konkretnej sprawy.

Z tych względów odmówiono przekazania sprawy innemu sądowi na podstawie art. 44¹ k.p.c.

M.D.

[a.ł.]

